

* Nr 21/8.7.41r./

Dopisza PA z Londynu skonfiskowana przez cenzurę prasową w Palestynie.

Press 145-25 London 439/438 5,7,122

Wyrownanie nieporozumienia istniejącego między Polska a Sowietami zapowiada Philipp Simms na lamach "New York Telegraf" 30 czerwca rb. dodając, że według opinii krążącej w kręgach Zjednoczonych Narodów ogłoszenie faktu zbliżenia polsko-sowieckiego oczekiwane jest niebawem. Nieporozumienie polsko-sowieckie jest dużo głębsze niż się to na pozór wydaje. W chwili wybuchu konfliktu, bezpośrednią przyczyną była masakra w Kатыnie, lecz istotny powód jest bez porównania bardziej poważny, gdyż w grę wchodzi mściwość celów wojennych, ogłoszonych przez Zjednoczone Narody. Różnice sięgają 1939 r., kiedy Rosja i Niemcy okupowały Polskę, podpisując układ którego uznania Rząd Polski oczywiście odmówił. Później, kiedy Niemcy zaatakowały Rosję, Polska szybko zgodziła się wyciągnąć dłoń do potężnego sąsiada w imię wspólnej sprawy. Wówczas Moskwa unieważniła traktat z 1939 r. porzucając widocznie roszczenia do Ziemi Polskich, ale później polska polityka Kremla, okazała inne oblicze: rzecznicy zaczęli mówić o aneksji dużej polacji Polski. Naturalnie Rząd Polski przeciwstawił temu gwałtowne zarzuty - Polska wysłała swych synów na walkę i śmierć dla sprawy alianckiej - podczas gdy w dniu zwycięstwa nagroda dla niej miałaby być rozbiór. Tak więc sprawa Polski stała się próbą sumienia alianckiego: "Zjednoczone Narody myśla szczerze o Karcie Atlantycznej czy nie". Jeżeli Rosja trwać będzie przy własnych drogach, jeśli idzie o sprawę granic we wschodniej Europie, bez względu na aliantów - Karta Atlantyczna stanie się oczywiście skrawkiem papieru bez wartości. Simms przypuszcza, że porozumienie między Polska a Rosja prawdopodobnie opierać się będzie na układzie z lipca 1941 r. Eden odmówił uznania jakichkolwiek zmian terytorium polskiego dokonanych po sierpniu 1939 r. Zbliżenie polsko-sowieckie usuneloby największą groźbę jaka istnieje dla jedności Sprzymierzonych.

The first part of the document is a letter from the Secretary of the Board of Education to the Board of Directors of the Board of Education. The letter is dated 1901 and is addressed to the Board of Directors of the Board of Education. The letter discusses the work of the Board of Education and the Board of Directors of the Board of Education.

The second part of the document is a report from the Board of Education to the Board of Directors of the Board of Education. The report is dated 1901 and is addressed to the Board of Directors of the Board of Education. The report discusses the work of the Board of Education and the Board of Directors of the Board of Education.

The third part of the document is a report from the Board of Education to the Board of Directors of the Board of Education. The report is dated 1901 and is addressed to the Board of Directors of the Board of Education. The report discusses the work of the Board of Education and the Board of Directors of the Board of Education.

The fourth part of the document is a report from the Board of Education to the Board of Directors of the Board of Education. The report is dated 1901 and is addressed to the Board of Directors of the Board of Education. The report discusses the work of the Board of Education and the Board of Directors of the Board of Education.

The fifth part of the document is a report from the Board of Education to the Board of Directors of the Board of Education. The report is dated 1901 and is addressed to the Board of Directors of the Board of Education. The report discusses the work of the Board of Education and the Board of Directors of the Board of Education.

Nr. 21 /8.7.43r/

Depesza PAT z Londynu
skonfiskowana przez cenzurę prawną
w Palestynie

Waszyngtonski korespondent "Philadephi Inquirer" Aleksander Kendrick donosi o stopniowym zbuntowaniu się małych państw przeciwko planom "Wielkiej Czworki" co do kontroli powojennej. Plan pomocy Zjednoczonych Narodów dla Europy stać się może widowiskiem walki politycznej, większej jeszcze niż w Wersalu. Według Autora, trzy większe zagadnienia staną wobec przygotowującej się drugiej konferencji Zjednoczonych Narodów: 1) niechęć Sowieców, aby Polska reprezentowana była w Centralnym Komitecie, 2) niechęć Sowieców do podjęcia się wyzywienia Bułgarii, Rumunii i Finlandii, 3) niechęć mniejszych państw, jak Australia i Kanada do stworzenia precedensu dla panowania "Wielkiej Czworki" na przyszłych konferencjach. Konferencja w Hot Springs jeszcze nie była zakończona, kiedy departament stanu już krzątał się około przygotowań do konferencji udzielenia w sprawie/pomocy. Projekt układu "Międzynarodowej Agencji Pomocy" zaaprobowana już przez "Wielką Czwórkę" przedłożony będzie innym Zjednoczonym Narodom. Kanada stworzyła trudności, zadając miejsca w Komitecie Centralnym. Stany Zjednoczone zaproponowały "Komitet Siedmiu" obejmujący między innymi Kanadę, Australię i Brazylię, ale Rosja wystąpiła ze sprzeciwem, obawiając się dalszego rozszerzenia komitetu. Przyznając, że Polska logicznie byłaby uprawniona do udziału w Komitecie ze względu na rolę jaką odgrywa, Rosja nie chciała do tego dopuścić. Widocznie rozłam między Polską a Sowiecami nie jest wyrównany, a Rosja uważa nadal że Polska prowadzi grę "osoba". Tak więc Polska nie jest członkiem Komitetu Centralnego. Pomimo trudności, departament stanu prowadzi w dalszym ciągu przygotowania do konferencji, która jak się okazuje zwołana będzie w ciągu najbliższych 2 miesięcy i obsłana będzie w przeciwieństwie do konferencji w Hot Springs przez przedstawicieli dyplomatycznych.-

